

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 10-ego i 25-ego

Prenumerata wynosi rocznie 16 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kraszewskiego l. 1, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 10.

Bilans przemysłu naftowego. — Krajowe zbiorniki na ropę. — Sprawozdanie z ankiety ministeryalnej w sprawie importu surogatów woskowych. — Z Borysławia i Tustanowic. — O ziemnych zbiornikach na ropę w Borysławiu. — Głosy prasy o nowej ustawie naftowej w Rumunii. — Kronika.

Bilans przemysłu naftowego.

Rok już blisko mija, gdy najpierw kartel rafinerów naftowych, a następnie organizacya producentów surowca naftowego zostały rozbite; można więc już mówić o rocznym bilansie tego okresu dezorganizacyjnego; wypadł on naturalnie bardzo smutnie. Kopalnictwu naftowemu przyniósł on co najmniej 20 milionów koron straty, licząc tylko 1½—2 koron straty w cenie na każdym cetnarze metrycznym; nie lepszym rezultatem mogą się poszczycić rafinerje nafty, które także rok obecny zamykają mimo niskich cen ropy efektywnym deficytem zamiast dużych zysków, jakie przynosiły lata kartelowe.

Pozostaje bardzo ciekawa kwestya, kto zeskontował te olbrzymie straty, dochodzące do 40 milionów koron, jakie przez rok ubiegły poniósł przemysł naftowy. Może z tych strat skorzystała konsumująca publiczność całej monarchii austryacko-węgierskiej, płacąc za rafinowaną naftę daleko niższe ceny, może skorzystały inne gałęzie przemysłu, kupując benzynę lub smary po daleko niższych cenach, może wreszcie skorzystały z tego koleje i zakłady przemysłowe, używając

taniej ropy zamiast drogiego węgla, jako materiału opałowego?

Kto zna dokładnie stosunki i tajniki naszego handlu naftowego, ten na te wszystkie przypuszczenia musi odpowiedzieć przecząco. Z tych milionów strat, jaki poniósł przemysł naftowy, zaledwie jakieś drobne ułamki, jakieś okrucy zaoszczędziła konsumująca publiczność. Cena nafty w detailicznej sprzedaży spadła o 4 halerze na litrze czyli tylko 3 halerze na kilogramie, a o 12 halerzy na kilogramie spadła cena nafty w sprzedażach wagonowych; zakłady przemysłowe u nas zakupiły w ubiegłym roku zaledwie parę tysięcy wagonów ropy zamiast węgla do opału, koleje zupełnie z deruty ceny ropy nie skorzystały. Kto więc zeskontował te straty naszego przemysłu naftowego? W czyjej kieszeni zostały zyski, skoro kopalnie nafty produkt surowy, a rafinerje nafty produkt rafinowany rzuciły na targ po bajecznie niskiej cenie, a konsumenci płacili za produkty naftowe dawne ceny lub nieznacznie tylko zredukowane?

Zyski zostały w rękach pośredników pomiędzy fabrykami a konsumującą publicznością, w rękach tych domów i firm handlowych, które rozporządzając większym kapi-

tałem, zakupowały rzucając bez rachunku na targ ilości nafty, benzyny i po cenach normalnych odsprzedawały konsumentom.

To samo do pewnego stopnia, choć w mniejszym stopniu, odbywało się i w handlu ropą i tutaj rafinerie nafty często płaciły haracz, choć nie tak znaczny, pośrednikom przy sprzedaży ropy, zamiast płacić cokolwiek wyższą cenę samym producentom.

W świecie handlowym jest rzeczą utartą, że towar do konsumenta dostaje się przez pośrednika i to pośrednictwo o pewien procent podnosi cenę towaru. Ale czy można nazwać zdrowymi tego rodzaju stosunki handlowe, gdzie pośrednik bierze za pośrednictwo więcej niż lichwiarskie procenty, gdzie pośrednictwo przynosi milionowe zyski, a sama produkcja ponosi milionowe straty? W tym właśnie tkwi cały tragizm obecnego przesilenia naftowego; cały ten przemysł pracuje na pasażerów-pośredników, a sam powoli w takich stosunkach musi zamierać. Zazwyczaj przesilenia w pewnych gałęziach przemysłu powodowane są ogólną koniunkturą handlową; raptownym wzrostem produkcji światowej danego produktu, często przesilenia pozostają skutkiem zmiany układów cłowych i traktatów między państwami; nie podobnego się nie dzieje w stosunkach handlu naftowego, przeciwnie na rynku światowym naftowym spotykamy ciągle tendencję zwiększającą prawie wszystkich produktów naftowych; cła austriackie dają dzisiaj zupełnie dostateczną ochronę przemysłowi i żadna zmiana pod tym względem nie nastąpiła; jednakowoż w handlu wewnętrznym, wskutek wewnętrznej dezorganizacji tego przemysłu zachodzą stosunki tak nienaturalne i monstrualne poprostu, że zasługują one nie tylko na pilniejszą uwagę, ale wymagają wprost interwencji rządu, którego obowiązkiem jest także trzymać rękę na pulsie handlu wewnętrznego i wkraczać wtedy, gdy te stosunki przybierają formy i cechy, które zabić i zniszczyć mogą przemysł.

Tutaj przykładem służyć może młody rząd rumuński, który tak pilnie śledzi rozwój przemysłu naftowego u siebie, że zaraz najmniejsze jego zбочenie reguluje szybko ustawą; w Austrii do dzisiaj jeszcze, nie-

stety, sprawy ekonomiczne państwa redukują się do ściągania podatków; biurokracja stwarza analfabetyzm na polu przemysłowym, a szczególnie, jeśli chodzi o przemysł, który ma swą siedzibę i podstawę tam gdzieś na wschodnich kresach monarchii.

Być może, iż utworzenie ministerstwa robót publicznych cokolwiek ożywi zainteresowanie się rządu sprawami przemysłowymi.

Ale wróćmy do naszego przedmiotu: przesilenia w przemyśle naftowym, przesilenia tym razem kompletne, bo zarówno w produkcji surowca w kopalnictwie naftowym, jak i w przemyśle rafineryjnym naftowym. Każda z tych gałęzi przemysłu ma swoje odrębne przyczyny wewnętrznego kryzysu. Przemysł rafineryjny naftowy do niedawna jeszcze i zupełnie słusznie uważany za bardzo lukratywny ma obecnie robaka, który go toczy. Robakiem tym jest potężny amerykański trust naftowy „Standard Oil Company“, który pod firmą „Vacuum Oil Company“ założył dwie nowe rafinerie nafty w Dziedzicach na Śląsku austriackim i jedną na Węgrzech. W rafinerii w Dziedzicach tow. „Vacuum Oil Co.“ przerabia parę tysięcy wagonów ropy i rzuca na targ znaczne ilości nafty po niskiej cenie, zmuszając i inne rafinerie do tanich sprzedaży, pomalutku odbiera on rynek zbytu innym rafineriom i jak przypuszczać należy, robi to z rozmysłem i planem, by osłabić tak jak w Ameryce inne rafinerie i następnie nabyć je za tanie pieniądze; obecnie „Vacuum Oil Co.“ prowadzi już układy o nabyciu dwóch rafinerij w Galicyi, w Trzebinii i Peczniżynie. „Vacuum Oil Co.“ jest tutaj w Austrii narzędziem polityki handlowej potężnego amerykańskiego trustu, który cały handel światowy naftą chce zmonopolizować w swoich rękach. Ten potężny trust naftowy, na czele którego stoi słynny „król naftowy“ i miliarder Rockefeller, z którym od paru lat prowadzi walkę prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt i nie może go pokonać mimo wyraźnych przekroczeń ustawy, do niedawna był jedynym władcą europejskiego rynku naftowego; $\frac{4}{5}$ całego zapotrzebowania nafty w Europie dostarczał on z Ameryki ze swoich rafinerij nafty; $\frac{1}{5}$ dostarczała Rosja z Kau-

kazu w porozumieniu jednak z trustem co do rozdziału rejonów zbytu w Europie i ceny.

Od kilku lat dwa nowe kraje naftowe, w których produkcja ropy zaczęła wzrastać szybko, pokusiły się także o eksport nafty na rynki europejskie i zaczęły konkurować z naftą amerykańską; tymi krajami są Galicja i Rumunia. Trust amerykański próbował z początku, tak jak z Rosją, zawrzeć pewien układ i dopuścić na rynki europejskie tylko pewną ilość nafty galicyjskiej i rumuńskiej i to pod swoją marką, gdy układy jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu, chwycił się innego środka; założył własne przedsiębiorstwa w Rumunii i w Austrii, w Rumunii pod nazwą tow. akcyjnego „Romano-Americana“, które wybudowało olbrzymią rafinerię, a u nas pod firmą „Vacuum Oil Co.“ I w Rumunii i u nas pierwszym efektem założenia tych rafinerij było rozbięcie kartelu naftowego i olbrzymi spadek cen nafty; przy tych cenach nafty nie zyskują nie i rafinerie trustu, lecz straty jakie obecnie ponoszą dla potężnego trustu mało są dotkliwe a sowiec wynagrodzone zostaną, gdy trust przez podkopanie bytu innych słabszych rafinerij, sam zawładnie rynkiem naftowym, co jest ostatecznym celem jego polityki.

Rząd rumuński, który ogromnie pilnie śledzi wszystkie fazy rozwoju przemysłu u siebie, dla którego przemysł naftowy rumuński jest przedmiotem szczególnej dumy i opieki, widząc do czego doprowadzić może polityka trustu amerykańskiego, zorientował się natychmiast w sytuacji i przedłożył parlamentowi ustawę, która 1. października b. r. wchodzi już w życie. Drogą ustawową rząd kontyngentuje wszystkie rafinerie nafty, przy czem bierze pod szczególną opiekę rafinerie mniejsze, wyznaczając im kontyngent stosunkowo większy, jednocześnie broni konsumentów przed możliwym wyzyskiem skontyngentowanych rafinerij, oznaczając maksymalną cenę nafty wewnętrznej zależnie od ceny ropy; ustawą tą rząd od razu uchyla podstawę do bankructwa dla rafinerij mniejszych i niezmiernie utrudnia przez to politykę trustu, dążącą do zagarnięcia mniejszych a następnie i większych rafinerij w swoje ręce.

Gdyby i nasz rząd pomyślał o wpro-

wadzeniu takiej ustawy, która zresztą już istnieje dla rafinerij spirytusu, niewątpliwie w sposób najprostszy uregulowałyby stosunki przemysłu rafineryjnego naftowego.

Rafinerzy w Austrii stoją na zupełniemyślnym stanowisku, domagając się w memoriałach przez izby handlowe od rządu obostrzeń co do tow. „Vacuum Oil Co.“ w sprawach, na których rzeczywiście konsument może korzystać, a nie pośrednik, jak dostawa nafty wprost do mieszkania konsumenta i t. d.; takimi obostrzeniami sprawy się nie załatwi i tow. „Vacuum Oil Co.“ się nie pekona; przeciwnie zyska ono tylko na popularności rozszerzając w ten sposób konsumpcję; natomiast przymusowe skontyngentowanie rafinerij przez rząd raz na zawsze ochroni tę gałąź przemysłu od zbyt wielkich wahań w cenach nafty, z których raz korzystają rafinerie (w okresie kartelowym), drugi raz pośrednicy (w okresie niekartelowym), ale prawie nigdy konsument. Normalny zarobek dla rafinera i normalna cena dla konsumenta są najlepszymi czynnikami zdrowego rozwoju tej gałęzi przemysłu i wzrostu konsumpcji nafty.

Inne są zupełnie przyczyny przesilenia bliższego nam kopalnictwa naftowego i trzeba przyznać, że zażegnanie przesilenia w tej gałęzi jest o wiele trudniejsze. Przesilenia w kopalnictwie naftowym datują się od otwarcia źródeł naftowych w Borysławiu, od raptownego zwiększania się produkcji ropy, ale głównie powodowane są temi niezdrowymi stosunkami, jakie cechują kopalnictwo borysławskie, tym systemem specjalnym przemysłowym, jakiego nie zna przemysł naftowy w żadnym innym kraju, który stanowi specjalność drohobycko-borysławską, który tutaj wyrósł, tutaj się udoskonalił i nawet wyrefinował i tutaj też zapewne dojdzie do absurdu i bankructwa.

Na czem polega ten specjalny system przemysłowy, którego, jak powiedziałem, inne kraje naftowe prawie już nie znają? Polega on na tem, że mali ludzie i małe kapitały nie zespolone należycie wzięli się do rzeczy, do przemysłu, który wyrósł im ponadgłową. To samo,

wprawdzie, działa się na początku rozwoju przemysłu naftowego i w innych krajach, w Rosji i w Rumunii, ale nadzwyczaj prędko odbyła się inna ewolucja, koncentracja kapitałów, tworzenie wielkich towarzystw akcyjnych i te uchwyliły przemysł w tych krajach. Galicya pod tym względem stanowi ciekawy wyjątek; nasz przemysł wyrósł małemi kapitałami, parę większych akcyjnych towarzystw niknie dzisiaj wobec całej masy drobnych i rozdrobnionych spółek, które doszły do znaczniejszej produkcji; nawet zaangażowane w naszym przemyśle kapitały zagraniczne, to są także przeważnie niezespalone kapitały drobnych mieszczan i małych kupców niemieckich. Zkąd się wzięła taka masa małych kapitałów w naszym przemyśle naftowym, że dzisiaj w Galicyi niema miasteczka, któregooby mieszkańcy, urzędnicy, kupcy i nawet rzemieślnicy nie mieli udziałów w kopalniach naftowych? Czy idea asocjacji drobnych kapitałów dla celów przemysłowych jest tak wysoko rozwinięta w naszym społeczeństwie, że możemy służyć za przykład nawet innym? Gdyby tak rzeczywiście było, moglibyśmy być dumni z naszych postępów na tem polu.

Jednakowoż inna zupełnie jest przyczyna angażowania tych drobnych kapitałów w przemyśle naftowym. Kopalnictwo naftowe uważane jest u nas w szerokiej masie społeczeństwa naszego więcej za loteryę, więcej za przemysł egzotyczny niż normalny, coś w rodzaju kopalni złota, na których można odrazu wzbogacić się.

Ta nadzieja szybkiego wzbogacenia się, nadzieja wielkich zysków, zręcznie jeszcze przez pośredników, których społeczeństwo nasze ma więcej niż przemysłowców podsycona i wyzyskiwana, spowodowała tworzenie się małych spółek zestoma lub nawet więcej udziałowcami dla wierzenia jednego szybu; nasi pośrednicy byli tak zręczni, że nawet spokojnych niemieckich filistrów potrafiliby przynęcić na udziały w kopalni, nie zabrakło nawet i nazwisk cudzoziemskich hrabiowskich i książęcych, którzy swoje fortuny chcieli podreperować lub powiększyć przy tych złotodajnych kopalniach; rozkupywano tereny naftowe, przeliczowywano się w cenach kupna i wiercono, wiercono bez opamiętania, byle dotrzeć do ropy jak

najprędzej, a w każdym razie prędzej, niż sąsiad.

Nie prawdziwa więc idea asocjacji i kooperacji małych kapitałów dla spokojnej pracy przemysłowej, lecz psychika graecza skierowała kapitały do kopalnictwa naftowego, a rezultaty takich stosunków nie mogły być korzystne. Zamiast asocjacji prawdziwej tworzył się chaos; nawet jedna spółka złożona z elementów najróżnorodniejszych, przeważnie nie znających zupełnie kopalnictwa naftowego, nie była zgodną co do administracji, sprzedaży ropy i t. d.; tem trudniejszą stawała się wspólna akcja wszystkich spółek. Wzajemna konkurencja i ubieganie się, by jak najprędzej dotrzeć do ropy, spowodowały ciągle trwającą nadprodukcję ropy, uniemożliwiły jakiegokolwiek regulowanie tej produkcji, co jest wprawdzie trudnem, ale co gorsza uniemożliwiały i regulowanie handlu tą ropą, co jest już łatwiejszem. Trwające w okresie nadprodukcji organizacje były zawsze niekompletne, bo nie koncentrowały całej produkcji; bywały wypadki, że połowa kopalni należała do organizacji wspólnej sprzedaży ropy, a druga część udziałowców sprzedawała ropę na swój rachunek i rozbijała organizację. Ta psychika graecza, która była zachętą do kupna udziałów w kopalni, w dalszym ciągu znajdowała upodobanie i w handlu ropą; wytworzyła się w tym przemyśle cała falanga ludzi, którzy ciągle spekulują na hausse i baisse w handlu ropą i ci ludzie nie mogą już dzisiaj żyć bez tej atmosfery kupna i sprzedaży na własną rękę, jak ryba bez wody; idea asocjacji przechodziła co raz więcej w ideę dezorganizacji i demoralizowała to społeczeństwo przemysłowo-naftowe.

Rezultatem wszystkiego jest cena ropy tak niska, że nawet w 50% nie jest w stanie zwrócić wkładów poczynionych w wierzenie szybów. Zdaje się więc, że najwyższy czas, by przemysł naftowy nawrócił z dotychczasowej drogi, by w tym przemyśle zapanowała prawdziwa idea asocjacji, a nie wspólny gry tylko, jak dotychczas.

Przemysł naftowy nie jest żadnym przemysłem egzotycznym, on może być przemysłem zupełnie normalnym i kwitującym jedno-

częściej, z powodu obfitych pokładów naftowych, jakie nam dała natura; straty, jakie poniosło kopalnictwo naftowe, a przez to i kraj nasz ze względu na wielką ilość ludzi w tym przemyśle interesowanych, mogą być jeszcze powetowane z procentem, ale w przemyśle tym muszą zapanować zupełnie inne stosunki. Z chwilą, gdy przemysł ten połowę swej produkcji co najmniej może oddawać na eksport, gdy stał się on przemysłem światowym, trudno by istniał bez jakiejś organizacyi zbytu, ale taka organizacya zdrowa zaistnieć może dopiero wtedy, gdy nastąpi przedewszystkiem silna konsolidacya wewnętrzna spółek, gdy kopalnie, jako całość występować będą, a nie każdy udziałowiec osobno będzie prowadzić politykę handlową, a dalej gdy te spółki i kopalnie utworzą jedną organizacyę dla zbytu ropy.

Musi wreszcie zapanować idea prawdziwej asoocyacyi, jeśli to się nie stanie w najkrótszym czasie dobrowolnie, to nastąpi to drogą poprzedniego bankructwa przedsiębiorstw słabszych i mniej szczęśliwych w eksploatacyi ropy.

Dr. St. Bartoszewicz.

Krajowe zbiorniki na ropę.

Z dniem 4. maja b. r. oddanych zostało 5 krajowych zbiorników na ropę do publicznego użytku.

Wobec czego publikujemy ogłoszoną przez Wydział Krajowy

Taryfę opłat w Krajowych zbiornikach publicznych w Popielach.

A. Postanowienia ogólne.

poz. 1. Kto w jakikolwiek sposób korzysta z K. Z. p. i ich urządzeń, poddaje się już tem samem postanowieniom regulaminu i taryfy każdocześnie obowiązującym (§ 6 reg.)

poz. 2. Wszelkie zlecenia do Zarządu K. Z. p. należy uskuteczniać na piśmie; ustne lub telefoniczne zlecenia uwzględniane nie będą, zaś pisemne i telegraficzne wykonuje się według najlepszego zrozumienia,

za ewentualne nieodpowiednie zrozumienie nie przyjmują K. Z. p. żadnej odpowiedzialności. (§ 7 reg.)

poz. 3. Przed nadaniem ropy do K. Z. p. należy weześniej zawiadomić o tem Zarząd K. Z. p. w sposób podany w § 8 reg.

poz. 4. Każda ilość ropy umieszczona w K. Z. p. musi być ubezpieczoną od ognia pod zastrzeżeniami atoli w §§ 24—28 reg. zamieszczonemi.

Ewentualne wypłacenie wartości ubezpieczonej następuje również tylko pod zastrzeżeniami w §§ 29 i 30 regulaminu określonymi.

poz. 5. Zgłoszoną ilość ropy przyjmuje się w porządku, w jakim zgłoszenie nastąpiło (§ 9 reg.)

poz. 6. Ilość ropy oblicza się według wagi, a wagę według kilogramów. Miarodajna jest jedynie waga podana przez Zarząd K. Z. p. (§ 13 reg.)

poz. 7. Od skostatowanej przez Zarząd K. Z. p. ilości względnie wagi potrąca się przy przyjęciu jednorazowo $\frac{1}{4}\%$ tytułem manea manipulacyjnego, oraz zanieczyszczenia t. j. kał i wodę i na obliczoną w ten sposób (po potrąceniu manea i zanieczyszczenia) ilość wydaje się zawiadomienie względnie list składowy (§§ 17 i 18 reg.)

poz. 8. Towar może być przyjęty i wydany tylko w ilości co najmniej 1 cysterny czyli 10.000 klg. § 10 i 34 reg.

poz. 9. Wszelkie opłaty, należące się K. Z. p. należy uiszczać z góry; w szczególności zaś opłaty składowe i za zanieczyszczenie (poz. 18 i 19) winne być zawsze za kwartał cały z góry względnie za czas deklarowany uiszczane (§§ 12, 15 i 16 regulaminu).

poz. 10. Czas przechowania towaru w K. Z. p. trwa w regule do pół roku a wyjątkowo tylko może być (do jednego roku) przedłużony.

Przedłużenie to zawisło jedynie i wyłącznie tylko od uznania Zarządu K. Z. p. (§ 40 reg.)

poz. 11. Przed wydaniem lub wysyłką towaru należy co najmniej na 48 godzin naprzód zawiadomić Zarząd K. Z. p.

poz. 12. Przy wydaniu będzie obliczo-

nem od zgłoszenia do wydania ilości ropy $\frac{1}{90}\%$ za każdy dzień pomieszczenia w studni tytułem osuszki czyli ubytku wskutek ulatniania a Zarząd wyda i potwierdza jedynie ilość ropy w ten sposób po potrąceniu rzezczonej osuszki obliczoną (§ 35 reg.)

poz. 13. Od wydatków gotówką na rachunek składającego względnie posiadacza listu składowego wyłożonych, jak również od nieuiszczonych w terminie opłat składowych (poz. 9, 18 i 19) pobiera Zarząd K. Z. p. 5% zwłoki.

poz. 14. Wszelkie opłaty i należitości oblicza się ściśle wedle niniejszej taryfy; wszelkie zatem ulgi i bonifikacje są bezwarunkowo wykluczone.

poz. 15. Wszelkie manipulacje w obrębie K. Z. p. mogą być uskuteczniane wyłącznie tylko przez personal K. Z. p.

poz. 16. Wszelkie zażalenia na kierownictwo Zarządu należy wnosić do Wydziału Krajowego, zaś na personal K. Z. p. do jego kierownictwa (§ 56 reg.)

poz. 17. Taryfa niniejsza ogłoszoną jest w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ a wszelkie jej zmiany wtedy tylko będą ważne i obowiązujące, jeżeli również w tejże „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszone zostaną (§ 55 reg.)

B. Opłaty.

I. Składowe.

poz. 18. Za przechowanie ropy w K. Z. p. należy opłacać od każdych 10.000 klg. miesięcznie 3 kor.

poz. 19. Za zanieczyszczenie t. j. kał i wodę należy się do 5% tychże taka sama opłata jak za ropę czystą, za każdy stopień zanieczyszczenia ponad 5% płaci się należytość poczwórną.

II. Ekspedycyjne.

poz. 20. Za ekspedycję z K. Z. p. na stację ładowniczą Borysław, napełnienie każdej cysterny i za ekspertyzę w stacji doświadczalnej od każdej cysterny 4 kor. 50 h. Wagonowe płaci sam konsument.

III. Manipulacyjne.

poz. 21. Za wydanie zawiadomienia (awizo § 17 reg.) od sztuki 1 k.

poz. 22. Za wystawienie listu składowego od sztuki (§ 18 reg.) 2 k.

poz. 23. Za przepisanie czyli zmianę listu składowego (§ 21 reg.) od sztuki każdorazowo 1 k.

poz. 24. Za nadanie w Zarządzie kolejowym i czynności z nadaniem tem połączoną od każdej cysterny 1 k.

poz. 25. Załatwienie formalności cłowych od każdej cysterny 1 k. 50 h.

Przeciw niektórym postanowieniom taryfy wniosło Krajowe Towarzystwo naftowe imieniem producentów podanie, którego rzeczowe wywody podajemy poniżej.

Pozycya 7 taryfy postanawia, że Wydział Krajowy ma potrącać jednorazowo od przyjętej do zbiorników krajowych ropy $\frac{1}{4}\%$ tytułem manka manipulacyjnego niezależnie od potrąceń na zanieczyszczenia.

Przepis ten, zdaniem naszym, jest dla producentów ropy niesłusznym, a powtórnie nie ma praktycznej podstawy i uzasadnienia. Zanieczyszczenia w ropie są konstatawane przez towarzystwa transportowe przed tłóceniem ropy do zbiorników i przez towarzystwa transportowe są odtrącane w ten sposób, iż producenci wykazane zanieczyszczenia dopełniają ropą, również towarzystwa transportowe pobierają już od producentów 2% manka za tłóczenie; w zamian za to towarzystwa transportowe obowiązują się przyjętą ilość czystej ropy oddać do ekspedycyi; towarzystwa więc tłóczące wobec producentów są odpowiedzialne za ilość i jakość odebranej ropy i z chwilą odebrania ropy przez Towarzystwa transportowe ropa traci swoją indywidualność jako ropa tej lub innej kopalni; niemożliwem więc potem będzie czynić producentów poszczególnych odpowiedzialnymi za manko lub zanieczyszczenia, gdyż cała manipulacja z ropą po oddaniu jej Towarzystwu transportowemu nie już więcej nie obchodzi producenta. Towarzystwa transportowe niezawodnie będą otrzymywać od Wysokiego Wydziału pozwolenie na napełnianie całych zbiorników, do których przetłaczać będą ropę ze swoich zbiorników, do swoich przyjmować nową i t. d., słowem będą to

manipulacje, które producentów zupełnie nie tangują.

Również postanowienia pozycyi 10 praktycznie są niewykonalne. Manipulacja Zbiornikami Krajowemi, ich pełnienie i wypełnienie unormuje się potrzebą ogólną, całym ruchem magazynowym i ekspedycyjnym, przy którym znów ropa nie będzie mogła być indywidualizowaną, pomijając już okoliczność, że dla ogólnej sprawy, której mają służyć Zbiorniki Krajowe zupełnie jest obojętnem, czy ruch w Zbiornikach Krajowych jest ciągły, t. z. czy ropa ciągle z nich wypływa i do nich wpływa, czy też one stale przechowują pewien zapas nadmiaru ropy.

Co się tyczy samych opłat, to sądzimy, że opłatę 3 koron od cysterny za miesięczne magazynowanie należy uważać jako opłatę maksymalną i wyjątkową w czasie wielkiej nadprodukcji. Normalna opłata powinna być niższą.

Za ekspedycję ropy na stację ładowniczą dotychczas nie pobierano żadnych opłat, ekspedycję tę wykonywały towarzystwa transportowe bezpłatnie, tem mniej jest usprawiedliwioną tak wysoka opłata od ekspedycji jak 4-5 korony od cysterny, któraby rzeczywiście mogła kompletnie zatamować ruch w Zbiornikach Krajowych; sądzimy, iż najwyżej opłata 2 koron byłaby dopuszczalną.

Odpaść dalej powinna zupełnie należność 1 korony od cysterny za nadanie cysterny zarządowi kolejowemu, gdyż w przemyśle naftowym jest to zupełnie niepraktykowanym. Wszystkie zaś inne czynności razem nie powinny przekraczać 50 halerzy od cysterny, w przeciwnym bowiem razie byłby to zbyt wielki ciężar przy obecnych cenach ropy.

Sprawozdanie

z ankiety ministeryalnej w sprawie importu surogatów woskowych.

Od zastępcy Krajowego Towarzystwa naftowego w ankiecie ministeryalnej, p. inż. górni. Maurycego Antoniego Werbera otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W dniu 28. kwietnia b. r. odbyła się w małej sali posiedzeń Ministerstwa handlu

we Wiedniu konferencya, której przedmiotem obrad była prośba blichowni wosku w Telsehen-Bodenbach o uwolnienie od cła importowego surogatów woskowych w celu uszlachetnienia produktów tutejszych.

Firma ta pod pozorem uszlachetnienia wszelkich gatunków wosku ziemnego zapomocą wosku pszczelnego (wyraźnie wymieniono w podaniu) przemycie pragnęła surogaty roślinne jak Carnauba, Japan i Montan, z których wytwór pierwszy i ostatni przez swój wysoki stopień topliwości niemając szkodę krajowemu kopalnictwu woskowemu mogły wyrządzić. Kilkakrotne przedstawienia i memoryały wniesione w tej sprawie zdemaskowały zamiary tej pruskiej firmy, wykazały, że w danej sprawie nie o wosk pszczelny się rozchodzić może, lecz o woski roślinne, na które nałożone są bardzo wysokie cła importowe. Wosk pszczelny bowiem ze względu na swój niski stopień topliwości obniżyłby przy domieszcze z woskiem ziemnym topliwość tego ostatniego, czemuby również obniżył tegoż wartość, odbierając mu możność współubiegania się na światowym targu czerzynowym.

Przedstawienia te spowodowały firmę do zmiany treści podania, a Ministerstwo do zwołania konferencyi, której przewodniczył szef sekcji br. Baumgarten, c. k. stację chemiczną doświadczalną zastępował dr. Freyer, a Krajowe Towarzystwo naftowe podpisany.

Po odczytaniu wszystkich pism, które w tej sprawie wpłynęły, rozpoczęła się dyskusya, chwilami zbyt żywa, na temat górnictwa galicyjskiego z jednej, a przemysłu zagranicznego w obrębie naszej monarchii z drugiej strony; dyskusya dotyczyła jednak przeważnie oszustw popełnianych przez fabryki cerezyny na przemyśle woskowym przy pomocy powyższych surogatów i parafiny przeważnie amerykańskiej. Groźby tej pruskiej fabryki zastąpionej przez dyrektora, rodowitego prusaka, że fabrykę swą, zatrudniającą kilkudziesięciu robotników zastanowi, nie odniosły pożądanego skutku.

Po przeszło dwugodzinnej dyskusyi, wśród której dr. Greyer udzielił kilka bardzo cennych wyjaśnień, zgodzono się na zapropono-

wanie uwolnienia od cła importowego dla celów uszlachetniającej przeróbki (für Veredelungszwecke) surogatów roślinnych pod następującymi warunkami:

1. Uwolnienie dotyczyć będzie tylko wytworu roślinnego woskowego pod nazwą „Carnauba“.

2. Japon i Montan wykluczone są od tych udogodnień.

3. Carnauba użyty być może wyłącznie do domieszki z parafiną, dla wytworzenia blichowanego Carnauba, nie zaś do cerezyny, głównie zaś do wytworzenia t. zw. produktów specjalnych.

4. Dopuszczalna domieszka z parafiną ma wynosić 15—40% Carnauba.

5. Importowany Carnauba ma być po przeróbce w całości wywieziony po za granice monarchii, inaczej zostanie oclony.

6. Udogodnienie to rozciąga się na maksymalną ilość 1 wagonu rocznie i

7. udzielone zostanie próbnie na przeciąg 2 lat.

8. gdyby w trakcie tego udowodniono, że skutkiem tego przemysł woskowy cierpi, natenczas udogodnienie powyższe po upływie 2 lat zostanie cofnięte.

Ku memu wielkiemu zdumieniu dowiedziałem się dopiero na konferencyi, że austriackie fabryki cerezyny uzyskały to udogodnienie dla fabryki świec cerezynowych jeszcze w r. 1904 i odtąd też przemysł woskowy nie może się dźwignąć z krytycznego położenia, w jakim się znalazł przy końcu tegoż roku.

Poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić na tem miejscu serdeczną podziękę p. baronowi Baumgartenowi za skuteczną obronę naszych interesów i za życzliwość, z jaką nasze jedyne kopalnictwo woskowe traktował.

Inż. M. A. Werber.

Z Borysławia i Tustanowic.

Produkcya ropy w Borysławiu i Tustanowicach osiągnęła w kwietniu b. r. najwyższą dotychczas cyfrę **12.469 cystern**. Z powyższej cyfry na Borysław przypada 2.598 cystern, na Tustanowice 9.871 cystern. W porównaniu z marcem wzrosła produkcya o 108,

w Tustanowicach o 921 cystern. Większą jeszcze różnicę, gdyż 3.237 cystern wykazuje porównanie produkcji ubiegłego miesiąca z lutym b. r.

W Borysławiu w pierwszym rzędzie wpłynął na wzrost produkcji silny wybuch ropy na Ratoczyni; z 36 cystern w lutym podskoczyła produkcya Ratoczyny do 425 wagonów w kwietniu. Dziś produkcya na Ratoczyni ponownie się obniżyła. Firma Fanto & Ska wyprodukowała w ubiegłym miesiącu 211 cystern, t. j. blisko 100 cyst. więcej aniżeli w lutym, również i towarzystwo „Gallicya“ wykazuje w kwietniu okazałą cyfrę 260 wagonów; kopalnia „Natan“ wydała 225 wagonów; natomiast spadła produkcya Syndykatu z 155 wag. w lutym na 88 wagonów w kwietniu. Na tym samym poziomie, t. j. przeszło 100 cystern utrzymały się kopalnie „Aleksander“, dr. Freund, „Jeanette“ i „Moritz“; 7 kopalń miało produkcję niższą od 100 cystern; 18 kopalń wyprodukowało od 10 do 50 wagonów, a 8 kopalń osiągnęło niespełna 10 wagonów.

W Tustanowicach najznaczniejszą produkcję wykazują kopalnie Karpackiego Towarzystwa, gdyż łączna cyfra wynosi 727 wagonów, t. j. blisko 300 wagonów więcej aniżeli w lutym b. r. Drugie i trzecie miejsce zajmują „Gal. Spółka naftowa“ i „Wilno“, które utrzymują się od dłuższego czasu na poziomie przeszło 500 wagonów miesięcznie. Bardzo znaczny wzrost widzimy na „Wygodzie“, gdyż z 58 wagonów w lutym do 480 wagonów w kwietniu; również i Towarzystwo Uryckie wykazuje wysoką cyfrę 485 cystern (przeszło 200 cyst. więcej aniżeli w lutym). Kopalnia „Parnes“ osiągnęła przeszło 300 wagonów w kwietniu (w lutym 40), „Litwa“ i „Ewka“ również wyprodukowały około 300 wagonów. Znaczniejszy wzrost produkcji osiągnęły kopalnie „Alojzy“, „Hucul“, „Laura“, „Trunkwalter“. Na ogół 11 kopalń miało produkcję ponad 200 cystern, 15 kopalń od 100 do 200 cystern, 14 kopalń od 50 do 100 cystern, 31 kopalń wyprodukowało mniej niż 50 cystern w ubiegłym miesiącu.

Przed kilkoma dniami dowiercono w Tustanowicach szyb „Annen“, będący własno-

ścią Przedsiębiorstwa dla transportu i magazynowania ropy ks. Thurn-Taxisa, z dnia produkcyjną około 30 wagonów z głębokości 1090 m. Po kilku dniach produkcja obniżyła się i utrzymuje się obecnie na poziomie przeszło 20 wagonów. Wydajność nowego szybu tym razem nie wpłynęła ujemnie na rynek ropny, gdyż towarzystwo rozporządza własnymi zbiornikami i buduje obecnie dalsze 3 wielkie rezerwoary.

Na terenie bankowym na tlece na Wolance dowierciło się Karpackie Towarzystwo w nrze XV. obfitej ropy. Szyb daje ca. 25 wagonów dziennie z głębokości 1.157 m.

Dnia 20. b. m. otrzymało towarzystwo „Galicia“ w nrze III. na Potoku obok cerkwi silne wybuchy. Co 2 godziny cały otwór świdrowy pełny jest ropy. Głębokość wynosi 1396 m. i wierci się dalej w piaskowcu.

O ziemnych zbiornikach na ropę w Borysławiu.

Do przechowywania ropy mogą służyć równie dobrze jak żelazne i ziemne zbiorniki na ropę, zwłaszcza borysławską, gęstą i zawierającą znaczną ilość parafiny, tężejącą przy niebardzo niskiej temperaturze.

Przy zasypywaniu kilku ziemnych zbiorników w Borysławiu, które będąc kilka lat w użytku przechowały kilka tysięcy eystern ropy, okazało się, że ściany ich były zaledwie 3—4 cm. nasiąknięte ropą, która nasyciwszy tę cienką warstwę gliny utworzyła z nią asfaltową masę, zupełnie nie przepuszczalną, pod względem szczelności zatem przewyższającą wartość żelaznych ścian, które będąc wystawione na wpływy atmosferyczne, a zwłaszcza na zmiany temperatury, łatwo stają się nieszczelne na szwach.

Dla przechowywania ropy jako takiej zaś nadają się ziemne zbiorniki lepiej, niż zbiorniki żelazne, z powodu, że będąc wykonane z ziemi, a zatem złego przewodnika ciepła, są, jak piwańce, w zimie ciepłe, w lecie chłodne, chronią zatem ropę w zimie od zbytniego ścinania się, tak szkodliwego przy pompowaniu, w lecie zaś od parowania, które wywołuje znaczne straty

w magazynowanych ilościach. Jako doraźna korzyść rzuca się w oczy niski ich koszt, nie dochodzący 30 proc. kosztu żelaznych zbiorników, oraz krótki czas, w którym mogą być wykonane.

Jedyną słabą stroną ziemnych zbiorników w porównaniu z żelaznymi jest fakt że nie można ich przenosić. Niekorzystna ta okoliczność maleje jednak do zera, jeżeli się uwzględni koszt rozbiórki przewozu i ponownego złożenia żelaznego zbiornika, oraz straty, ponoszone na materyale, przez popsucie pewnej ilości blach przy wybijaniu nitów. Praktyka uczy nadto, że rozbrany i na innym miejscu postawiony zbiornik żelazny nigdy nie jest zupełnie szczelny. Koszt zaś, połączony z przenoszeniem żelaznych zbiorników, z miejsca na miejsce, może być większym, niż zbudowanie nowych zbiorników ziemnych o równej pojemności.

Ziemne zbiorniki wkopuje się w ziemię 3—4 m. głęboko, zależnie od stojącego do rozporządzenia gruntu pod względem obszaru i jakości istniejących pokładów, oraz od zamierzonych rozmiarów zbiornika. Miarą głębokości jest pojawienie się z jednej strony wody gruntowej, z drugiej zaś znaczniejszy koszt głębokich wykopów. Gliny z wykopu używa się do otoczenia dołu wałami, a uzyskana w ten sposób przestrzeń przyczynia się znakomicie do obniżenia kosztów zbiornika, ponieważ koszt tej przestrzeni jest prawie żaden, pojemność zaś zbiornika wzrasta o całą tę przestrzeń,

Dach zbiornika spoczywa na słupach, opierających się na ruszcie z drzewa, ułożonego na dnie wykopu. Słupy, zaczepowane w podwalinach, są u góry złączone na czopy płatwiami (kapami) z kwadratowego drzewa. Oddalenie słupów od siebie 3—4 m. Na płatwiach spoczywają krokwie z silnych brzosławców o przekroju 3 × (7—8) cali, ułożone w odstępach 1.2—1.5 m. Na krokwiach układa się dwucalowe deski, które stanowią przykrycie dachu. Dla szczelności dachu i bezpieczeństwa od ognia pokrywa się deski dachową papą dwukrotnie i toruje każdą warstwę papy osobno, poczem układa się na papie cienką warstwę darni, lub w braku

jej urodzajnej ziemi, na której zasiewa trawę.

Dla czystości zbiornika układa się na dnie podłogę z 1-calowych desek.

Dno zbiornika powinno mieć spad ku środkowi lub od środka ku bokom w najniższych zaś miejscach znajdują się studzienki, w których umieszcza się stopowe wentyle pomp, przeznaczonych do wypróżniania zbiorników. W dachu zbiornika znajdują się włazy, pod którymi ustawione są drabiny. Celem przewietrzania umieszcza się na szczycie dachu 1—2 wentylatory, opatrzone w podwójne siatki bezpieczeństwa. Dach zbiornika ma zwykle 4-procentowy spad ku brzegom, celem odprowadzania deszczowej wody. Odpływ tej wody jest skierowany do kilku miejsc, w których umieszczone są rynny, odprowadzające wodę poza obręb wałów, otaczających zbiornik.

Ściany zbiornika mogą być zupełnie nieprzykryte deskami lub też oszalowane. W pierwszym wypadku nadaje się ścianom nachylenie 1 : 1, wykopu zaś 1 : 1.25. Wały usypuje się w odległości 1 : 1.5 m. od górnej krawędzi wykopu, a to celem zabezpieczenia ścian wykopu od ucisku nasypianych wałów. Przy bokach, pokrytych deskami, nachylenie ścian do poziomu dochodzi 70 pre., przez co zyskuje się na zajętej przez zbiornik powierzchni, koszt jednak takiego zbiornika jest znacznie wyższy, dla zabezpieczenia bowiem obicia ścian od ucisku zewnętrznej ziemi oraz wałów, koniecznym jest zastosowanie nader silnego wiązania drzewnego, co znacznie utrudnia robotę.

Poza ścianami z desek ubija się silnie glinę, przyczem jest wskazane skrapiać ją obficie wodą, aby po napełnieniu zbiornika mniej zamagazynowanej ropy chłonęła. Zastosowanie ścian pokrytych deskami jest wskazane, jeżeli w glinie znajdują się gniazda lub warstewki szutru, mogące pochłoniąć znaczne ilości ropy, wówczas bowiem powstaje pomiędzy wnętrzem zbiornika a szutrem 60—80 cm. gruba warstwa gliny, zapewniająca zupełną szczelność zbiornika.

W ten sposób wykonane zbiorniki, szczególnie jeśli się zważy wszystkie pro i contra jednych i drugich, nie ustępują

w niezem zbiornikom żelaznym. Ważną nader rzeczą, szczególnie na punkcie trwałości i szczelności, jest ich sumienne i solidne, a możliwie nie szablonowe, lecz do gatunku i rozmiarów terenu, zapotrzebowania i t. d. zastosowane wykonanie.

Chcąc w interesie względy idealne mniejszą odrywają rolę, chcemy jednak ze względu na to, że łączą się one tu zupełnie dobrze ze względami praktycznymi, zaznaczyć, że są to istotnie zbiorniki „par excellence“ krajowe, gdyż zostają sporządzone wyłącznie krajowymi siłami i z krajowego materiału, pieniądze więc zostają w kraju i nie wędrują za granicę, jak za blachę do zbiorników żelaznych.

Wykonywaniem ziemnych zbiorników zajmują się inż. Bielski i Łukaszewski w Borysławiu.

Głosy prasy o nowej ustawie naftowej w Rumunii.

Nowa ustawa rumuńska o rozdziale kontyngentu, wchodząca w życie z dniem 1. października 1908, którą opublikowaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, znalazła w sferach przemysłowców naftowych zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Amerykanie, przeciw którym ustawa ta w pierwszej linii jest skierowaną, z natury rzeczy objawiają żywe niezadowolenie. Z innych stron nie brak jednak nowej ustawie uznania.

Poniżej przytaczamy artykuł generalnego dyrektora towarzystwa Steaua Romana G. Spiessa, zamieszczony w „Frankfurter Zeitung“.

„Niewchodząc w interesy każdego poszczególnego przedsiębiorstwa, lecz sądząc zupełnie obiektywnie, uznać należy nową ustawę rządową za zupełnie uzasadnioną. Jest to ustawa koniecznej obrony przeciw Amerykanom, i jeśli nawet posiada ona dla ludzi, którzy w gospodarstwie społecznym ciągle jeszcze opierają się przy ścisłe liberalnych zasadach, charakter pewnego rodzaju państwowego socjalizmu, to zapatrywanie to jest przestarzałe, i nie da się zaprzeczyć prawo rządu do normowania kwestyi natury ekonomicznej.

Walka podjęta przez Amerykanów w całym kraju doprowadzić musiała do zagłady wszystkich rafinerij nafty finansowo mniej silnych. Oprócz towarzystwa Steaua Romana nie widzę wogóle przedsiębiorstwa, które byłoby w stanie aż do końca stawiać skuteczny opór trustowi amerykańskiemu, gdyż prócz towarzystwa tego, żadne inne nie posiada organizacyi sprzedaży, i żadne inne przedsiębiorstwo z powodu olbrzymich wkładów, jakich organizacya taka wymaga, nie było w stanie jej stworzyć. W rezultacie pozostalyby zatem w kraju dwa wielkie towarzystwa, które łatwo doszłyby do porozumienia co do cen ropy, jak i co do ceny sprzedaży nafty rafinowanej i któreby zarówno produkeyę, jak i cały handel wyłącznie opanowały. Pierwszą zatem zasługą nowej ustawy będzie, iż średnie i małe rafinerie, których egzystencya w pierwszej linii była zagrożoną i które po części wstrzymały już nawet ruch, będą mogły nadal pracować z pewnym odpowiednim zyskiem; korzyścią nowej ustawy — i zdaje mi się najważniejszą — będzie, iż Amerykanie w swych zapędach zaborezych ograniczeni zostaną do tej części konsumeyi, która im w stosunku do ich zdolności przeróbki przyznaną zostanie. W stosunku do ich produkeyi nie stoją jednak Amerykanie w pierwszym szeregu, lecz dopiero na drugim miejscu. Ustawa dzieli, jak wiadomo, rafinerie na trzy kategorie. Do pierwszej kategorii należą rafinerie, będące w stanie przerobić 40.000 ton ropy rocznie, do drugiej te, których zdolność przeróbki wynosi od 10.000 do 40.000 ton ropy rocznie, do trzeciej wreszcie kategorii należą rafinerie mogące przerobić do 10.000 ton ropy rocznie. Obu ostatnim kategoriom przyznany został dodatek 100 wzgl. 400 proc. w stosunku do ich udziału w konsumeyi. Do pierwszej kategorii należą: towarzystwo „Steaua Romana“ z 450.000 ton., a po ukończeniu robót około rozszerzenia rafinerii co w lecie b. r. nastąpi, wyniesie zdolność przeróbki 600.000 ton; następnie towarzystwo „Aurora“ (kapitał holenderski) 240.000 ton; towarzystwo „Romano-Americana“ 240.000 ton; towarzystwo „Vega“ 200.000 ton; towarzystwo „Trajan“ 120.000 ton; „Aurora“ (Tirgoviste) 90.000

ton; towarzystwo „Aquila Franco Romana“ 70.000 ton; towarzystwo „Colombia“ 60.000 ton; towarzystwo „Astra“ 50.000 ton. Amerykanie zajmują zatem drugie miejsce i dzielą je jeszcze z Holendrami. Cyfry istotnie przerabianej przez rafinerie ropy są co prawda niższe, lecz ustawa bierze za podstawę nie ilość ropy istotnie przerabianej, lecz zdolność przeróbki każdej rafinerii, Ustawa osiąga zatem zamierzony cel poskromienia Amerykanów, przynajmniej w odniesieniu do konsumeyi wewnętrznej. Ale nowa ustawa będzie miała jeszcze i ten dobry skutek, iż wśród małych rafinerij przeprowadzi dokładną kontrolę i zezwoli na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa tylko wtedy, jeżeli produkowana nafta odpowiadać będzie odnośnym przepisom. Zarazem nakłada nowa ustawa nader ostre kary na fałszowanie nafty, praktykowane obecnie właśnie w małych rafineriach. Te dwa momenty stanowią wielką zaletę nowej ustawy. Złą fałszowaną naftę musieliśmy bowiem magazynować w naszych zbiornikach, co ujemnie wpływa i na jakość nafty naszej. Nafta ta, nieodpowiadająca przepisom, spowodowała, iż wyparto nas z sąsiednich rynków bułgarskich, podczas gdy w Turcyi gdzie dotychczas małe rafinerie nie zdołały dotrzeć, osiągamy weale korzystne rezultaty. Musimy zatem przyjść do wniosku, iż nowa ustawa o rozdziale kontyngentu dodatnio wpłynie na dalszy rozwój naszego przemysłu naftowego.

KRONIKA.

Organizacya producentów surowca naftowego. 20. b. m. odbyło się w biurze Krajowego Towarzystwa naftowego, pod przewodnictwem p. Wolskiego, ponowne posiedzenie Komitetu organizacyjnego, na którym uchwalono bezzwłocznie 23. b. m. przystąpić do ukonstytuowania się wobec notaryusza „Krajowego Związku producentów ropy“. Do zarejestrowania Związku upoważniono pp. inż. Wolskiego, dra Bartoszewicza i dra Reitera. Po załatwieniu formalności ukonstytuowanie się Związku. Związek utworzył natychmiast swoje biuro, a 31. maja w Dohobyczu jest projektowaną w sali miejskiej gimnastycznej wielkie zgromadzenie przedstawicieli kopalni naftowych za zaproszeniami, na którym wyjaśnione będą zasady

podstawowe założonego Związku i nastąpi przystępowanie do Związku przemysłowców naftowych.

Wycieczka ministrów i urzędników ministeryalnych do Borysławia odbędzie się jak donosi Związek turystyczny krakowski, nieodwołalnie do czerwca, termin będzie przesunięty. Komitet ściślejszy borysławski odbył pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego posiedzenie 19. bm., na którym debatowano nad programem wycieczki. Po powitaniu wycieczki na dworcu przez burmistrza Borysławia rozpocznie się natychmiast zwiedzanie urządzeń ekspedycyjnych na stacji, potem zbiorników Petrolei i krajowych, następnie kopalni wosku ziemnego, a potem Tustanowic. Celem ułożenia i opracowania bliższego programu zwiedzania kopalni wybrano komitet z Pp. naczelnika urzędu górniczego Midowicza, Kapellnera, Meszarosa, Sulimirskiego Sroczynskiego i Setkowicza. Podczas obiadu projektowaną jest mowa powitalna prezesa krajowego tow. naftowego p. Gorayskiego i mowa fachowa jednego z członków komitetu z postulatami przemysłu naszego do rządu. Uchwalono także wycieczką tą zainteresować i nasze dziennikarstwo.

Nowe pismo naftowe. We Wiedniu ukazało się pismo, które ma wychodzić co dwa tygodnie pod tytułem: „Rohöl-Zeitung“. Pierwszy numer z 12. maja zawiera artykuł wstępny „Zur Organisationsfrage“, który dość wiernie opisuje stan naszego przemysłu, następnie idą artykuły o rumuńskiej ustawie naftowej; o opalaniu ropą itd. jako redaktor figuruje J. Kraus, osoba dotąd w przemyśle naftowym nieznaną.

Vacuum Oil Company. Z Budapesztu donoszą, iż na Walnem zgromadzeniu towarz. Vacuum Oil Comp. mającym się odbyć dnia 20. czerwca, wybranym zostanie prezesem dyrekcji pan Władysław Vörös, były minister handlu. „Czasopismo techniczne „Vegyöszetti Lapok“ ogłasza interwiew z p. Vörösem, w którym tenże potwierdza wiadomość o objęciu godności prezesa, a zarazem bierze V. O. C. w obronę przed atakami rafinerji.

Niewypłacalność węgierskiej rafinerji nafty. Firma: Erste Arvaer Mineralölraffinerie Moritz Matyugat Compagnie w Trsztena, zawiesiła wypłaty, z powodu obniżenia się wewnętrznej ceny nafty. Firma ta, jak nam donoszą, zawarła przed półtora rokiem znacznieszą dostawę ropy po wysokich cenach. Pasywa wynoszą około 495.000 kor. na co składają się zaległe podatki i opłaty skarbowe w wysokości 68.000 kor. zobowiązania książkowe w kwocie 107.000 K weksle towarowe na 63.000 K ciężary hipoteczne 243.000 K i inne pasywa w wysokości 14.000 K. Wierzycielom zaproponowano ugodę na 40% płatne w ciągu miesiąca od dnia, w którym wszyscy wierzyciele zgodzą się na powyższą propozycję. Istnieje zamiar, po osiągnięciu ugody z wierzycielami, sprzedać fabrykę z wolnej ręki.

Pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu parafinowego. W ostatnich tygodniach toczyły się pertraktacje nad utworzeniem austriacko-węgierskiego kartelu parafinowego. Pertraktacje te nie zostały na razie doprowadzone do skutku, gdyż nie zdołano osiągnąć na razie porozumienia, co do zasad tego kartelu. W kołach rafinerów uważają dojsię do skutku kartelu parafinowego w najbliższym czasie za prawdopodobne.

Państwowa Rada kolejowa zbierze się na sesję wiosenną z początkiem czerwca br. P. prof. Zaloziecki, jako delegat Krajowego Towarzystwa naftowego postawi na sesji następujące wnioski:

1. Uprasza się c. k. ministerstwo kolejowe, o natychmiastowe zaprowadzenie przyspieszonego pociągu osobowego ze Lwowa do Borysławia i z powrotem, który wstawionym był w projekt letniego rozkładu jazdy pod nr. 1721 i 1722.

2. Uprasza się c. k. ministerstwo o ponowne zaprowadzenie turnusowego wozu między Lwowem i Borysławiem, który przestał kursować od 1. maja b. r.

3. Uprasza się c. k. ministerstwo o rozpoczęcie budowy drugiego toru na przestrzeni i Borysław-Drohobycz-Chyrów.

4. Uprasza się c. k. ministerstwo o zaprowadzenie opalania ropą warsztatów kolejowych w obrębie galicyjskich Dyrekcji.

5. Uprasza się c. k. ministerstwo kolejowe o rozszerzenie przyznanej wyjątkowej taryfy I. dla ropy do celów opałowych na wszystkie relacje ponad 100 km.

Krajowe Towarzystwo naftowe wysłało deputację złożoną z wiceprezesa Wolskiego i sekretarza dra Bartoszewicza do lwowskiej dyrekcji kolei, która wręczyła p. radcy dwornu Rybickiemu memoryał, zawierający postulaty przemysłowców naftowych dotyczące ruchu osobowego na przestrzeni Lwów-Borysław.

Węgierskie rafinerje nafty przeciw Vacuum Oil Company. Dnia 7 maja br. odbyło się w Budapeszcie w Izbie handlowej pod przewodnictwem prezesa Izby, konferencya w sprawie polityki towarzystwa Vacuum Oil Company. Dyrektor naczelny rafinerji fiumañskiej Szirmay przedstawił zebranym szkodliwą dla węgierskiego przemysłu taktykę towarzystwa Vacuum Oil Company, które zniża ceny i stara się przez wykluczenie handlu pośredniego i bezpośrednią dostawę nafty konsumentowi stworzyć dla siebie monopol. W ostatnich czasach towarzystwo V. O. C. rozpoczęło dostawę nafty w wozach cysternowych drobnym detailistom. Ministerstwo handlu powinno zabronić budowy rezerwoarów na stacjach kolejowych i kursowania wozów cysternowych w miesiącu, nietylko ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, lecz i dlatego, iż stanowi to przekroczenie ustawy o handlu domokrajnym. Rada Mautner i inni byli przeciwnego zdania i stojąc na stanowisku wolnej konkurencji, brali w obronę towa-

rzystwo V. O. C. Dyrektor Stefan Freund, wskazał na ostateczny cel do którego zmierza polityka trzustu amerykańskiego, a którym jest ujarzmienie węgierskiego przemysłu naftowego. Dyrektor tow. V. O. C. Balla, oświadczył, iż towarzystwo nie dostarcza nafty prywatnym handlarzom. Drobnym kupcom wprost dostarczają nafty i inne fabryki węgierskie. Dostawa nafty w wozach cysternowych jest nową formą transportu, która przyjęła się wszędzie i towarzystwo nie myśli zrzec się inwestycji, już poczynionych na ten cel. Przemawiało jeszcze kilku członków zebrania przeciw V. O. C. poczem prezes Izby przyrzekł życzenia przemysłowców węgierskich sformułować i przedłożyć kompetentnym czynnikiem.

Parafina dla Rosyi. Znaczne zapotrzebowanie parafiny w Rosyi spowodowało silne ożywienie importu tego produktu. Rocznie importuje Rosya 300.000 pudów wartości 1,300 000 rubli. Wedle sprawozdania konsulatu austriackiego, istnieje znaczny popyt na parafinę 98/102 stopniową dla fabrykacyi zapalek, którą notują cif Petersburg po 46.75 marek za 100 kg. Do fabrykacyi świec nie używają narazie parafiny, lecz tylko stearyny. Największy popyt znajduje towar 50/52° C., za który płać loco Petersburg 56.25 mar. za 100 kg. Towar sprzedaje się za gotówkę w nielicznych wypadkach na krótkoterminową spłatę.

Z. Bielski & A. Łukaszewski

inżynierowie-przedsiębiorcy

wykonują w przedsiębiorstwie roboty ziemne, budowlane, instalacyjne i wiertnicze, przeprowadzają rewizje i badania instalacji gazowych i elektrycznych, wykonują torpedowanie szybów wiertniczych.

Wykonanie podjętych robót punktualne, sumienne i fachowe.

Borysław.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

we Lwowie ul. Sienkiewicza 1. 5 II. p.

załatwia z pomocą sił conceptowych, fachowo wykształconych (byłych urzędników skarbowych) zeznania do podatków osobisto-dochodowych, rentowego, powszechnego, zarobkowego i t. d.

Podania o wstrzymanie egzekucyi i zezwolenie na ratalną spłatę podatków i należności stemplowych i prawnych.

Rekursa przeciw wymiarom wszystkich podatków i należności oraz we wszystkich sprawach karnych, podatkowych i konsumcyjnych, gorzelaianych i browarnianych.

Wpisowe 1 korona. — Wkładka roczna 2 koron.

L. 3635/l.

Galicyjska Kasa oszczędności

jako właścicielka kopalni zwanej „NA PASIECZKACH“ w SCHODNICY,
rozpisuje celem jej wydzierżawienia następująca

Rozprawę ofertową

1) Przedmiotem rozprawy jest dzierżawa kopalni gal. Kasy oszczędności »Na Pasięczkach« w Schodnicy, z całym na miejscu znajdującem się do eksploatacyi służącym urządzeniem, z rygiem pompowym wraz z motorem, jednym rygiem kompletnym do podczyszczania lub pogłębiania otworów, domem mieszkalnym dla kierownika, barakiem dla robotników, stajnią z wozownią, magazynem i kuźnią na przeciąg najmniej lat pięciu od 1. lipca br.

2) Oferty, zaopatrzone w wadyum najmniej 5.000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie, należy wnieść do Kasy we Lwowie najpóźniej do końca maja b. r.

3) Od decyzji Kasy wyłącznie zawisło, czy i którą z wniesionych ofert przyjmie; wolno więc jej i żadnej z pomiędzy wniesionych ofert nie przyjąć.

4) Decyzja przyjęcia zostanie odnośnemu referentowi podaną do wiadomości pisemnie listem poleconym najpóźniej do 15. czerwca br., najpóźniej w ośm dni po tem zawiadomieniu winien do umowy stanowczej w formie aktu notaryalnego na koszt własny na warunkach przyjętej oferty z Kasą przystąpić, gdyż inaczej od wyboru Kasy zawisło uznać umowę za rozwiązana, a wadyum za przepadłe, albo dopełnienia umowy i odszkodowania z powodu zwłoki się domagać.

5) Oferentom, których oferty nie zostaną przyjęte, będą wadya najpóźniej do 20. czerwca br. pocztą na ich koszt zwrócone.

Dr. Bronisław Michalewski

adwokat krajowy we Lwowie

ma swoje biuro przy placu Maryackim l. 10.

Telefon nr. 350.

Związek producentów ropy opałowej

„ROPAL“

we Lwowie ul. Kraszewskiego liczba 1.

Telefon 854.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmana w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Berghem & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, ul. Romanowicza 3. * Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórzu.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperei przy wszelkich transakcyach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów swidrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzone zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.